



Sygn. akt III PK 96/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 kwietnia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Józef Iwulski (przewodniczący)

SSN Halina Kiriło (sprawozdawca)

SSN Zbigniew Korzeniowski

w sprawie z powództwa A. P.

przeciwko B. Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w M.

o ustalenie, wydanie świadectwa pracy i zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Spółecznych i Spraw Publicznych w dniu 14 kwietnia 2016 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych w S.

z dnia 5 grudnia 2014 r.,

- 1. oddała skargę kasacyjną;**
- 2. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 900 (dziewięćset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Powód A. P. w pozwie skierowanym przeciwko A. Sp. z o.o. w S. wniósł o ustalenie zatrudnienia na podstawie umowy o pracę w okresie od 1 lutego 2004 r. do 30 kwietnia 2006 r., wydanie świadectwa pracy oraz zapłatę ekwiwalentu za urlop wypoczynkowy (za 24 dni w 2004 r. - w kwocie 2.637 zł, za 26 dni w 2005 r. - w kwocie 3.221 zł, za 9 dni w 2006 r. - w kwocie 366 zł), odszkodowania z tytułu rozwiązania umowy o pracę w wysokości 3.884 zł, ekwiwalentu za pranie odzieży roboczej w kwocie 337,50 zł i wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych w kwocie 15.703 zł. Wszystkie żądane należności podał w kwotach netto.

Wyrokiem częściowym z dnia 29 listopada 2007 r. Sąd Rejonowy w S. ustalił, że powód był zatrudniony w pozwanej spółce w okresie od dnia 2 lutego 2004 r. do dnia 30 kwietnia 2006 r. na podstawie umowy o pracę oraz oddalił powództwo o ustalenie zatrudnienia za okres wcześniejszy. Wyrok ten uprawomocnił się w dniu 9 kwietnia 2009 r.

Pismem z 30 marca 2009 r. powód wniósł nadto o zasądzenie ustawowych odsetek od dnia wniesienia pozwu (to jest od dnia 26 kwietnia 2006 r.) do dnia zapłaty od żądanego wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych, ekwiwalentu za urlop wypoczynkowy i odszkodowania za rozwiązanie umowy o pracę.

W dniu 5 maja 2009 r. Sąd Rejonowy w S. wydał wyrok końcowy, który został wyrokiem Sądu Okręgowego w S. z dnia 26 lutego 2010 r. uchylony z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania.

Pismem z dnia 13 lipca 2012 r. pełnomocnik powoda wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda następujących kwot: z tytułu pracy w godzinach nadliczbowych - 29.428,06 zł brutto wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi w sposób wskazany w piśmie; z tytułu odszkodowania za niezgodnie z przepisami wypowiedzenie umowy o pracę - 4.530,20 zł brutto wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 10 listopada 2006 r.; z tytułu ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy - 6.336,60 zł brutto wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 maja 2006 r.; z tytułu zwrotu kosztów prania odzieży roboczej - 337,50 zł netto wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 26 kwietnia 2006 r.

Wyrokiem z dnia 19 maja 2014 r. Sąd Rejonowy nakazał pozwanej B. Sp. z o.o. (wcześniej A. Sp. z o.o.) wydać powodowi świadectwo pracy za okres od dnia 2 lutego 2004 r. do dnia 30 kwietnia 2006 r. (pkt I) oraz zasądził od pozwanej na rzecz powoda: kwotę 21.145,02 zł brutto wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 9.819,76 zł brutto od dnia 1 lutego 2005 r. do dnia zapłaty, a od kwoty 11.325,26 zł brutto od dnia 1 lutego 2006 r. do dnia zapłaty (pkt II); kwotę 6.336,60 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 maja 2006 r. do dnia zapłaty (pkt III); kwotę 337,50 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 10 listopada 2006 r. do dnia zapłaty (pkt IV) i oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt V), a nadto zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 135,24 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt VI); nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego kwotę 4.943 zł tytułem części nieuiszczonych kosztów sądowych (pkt VII) oraz odstąpił od obciążania powoda nieuiszczonymi kosztami sądowymi w pozostałej części (pkt VIII).

Sąd pierwszej instancji ustalił, że A. Sp. z o.o. , zajmująca się ochroną obiektów, zatrudniała około 150 ochroniarzy, w tym 30-50 na podstawie umowy o pracę, a pozostałych na umowach zlecenia. Od 20 lutego 2004 r. pozwany zawierał z powodem na piśmie umowy zlecenia na czas określony, w ramach których powód zobowiązywał się wykonywać usługi polegające na doraźnej pomocy w zapewnieniu ochrony mienia. W dniu 1 maja 2004 r. strony zawarły na piśmie umowę ramową na czas nieoznaczony o świadczenie usług ochronnych. Powód zobowiązywał się w niej do wykonywania czynności polegającej na ochronie fizycznej mienia w miejscu ustalonym przez strony. Konkretnie czynności miały być powierzane na podstawie odrębnych zleceń wraz ze wskazaniem miejsca ich wykonywania oraz wysokości wynagrodzenia. Kolejne umowy strony zawierały na okresy miesięczne, począwszy od 1 stycznia 2005 r. do 30 kwietnia 2006 r. Ich przedmiotem było zobowiązanie się powoda do wykonywania usługi polegającej na doraźnej pomocy w zapewnieniu ochrony mienia. Kolejną umowę ramową o świadczenie usług zawarł na czas nieoznaczony, strony podpisały 1 maja 2005 r.

Od 25 lutego 2004 r. do 30 kwietnia 2005 r. (z wyłączeniem okresu od 1 marca do 31 marca 2004 r.) powód, jako zleceniobiorca, podpisywał również z Biurem Ochrony Osób i Mienia A. Sp. z o.o. umowy zlecenia na okres jednego

miesiąca, w których zobowiązywał się do wykonania usługi polegającej na doraźnej pomocy w zapewnieniu ochrony mienia będącego przedmiotem umów tej spółki, a następnie zawarł z Biurem Ochrony Osób i Mienia A. Sp. z o.o. umowę na czas określony od 1 czerwca 2005 r. do 31 maja 2006 r., mocą której przyjął do wykonania czynności polegające na ochronie fizycznej mienia na terenie województwa zachodniopomorskiego. Spółka miała informować powoda o ewentualnym powierzeniu czynności na 24 godziny przed ich planowanym wykonaniem. Powód nie pracował przy ochronie fizycznej lecz w monitoringu, to jest zajmował się ochroną i kontrolą obiektów na wezwanie. Wśród obiektów objętych tym monitoringiem był tylko jeden, na ochronę którego umowę zawarła Sp. z o.o. Biuro Ochrony Osób i Mienia A. Ochroniarze pracowali według grafików, w systemie zmianowym. Na zmianie było dwóch ochroniarzy, którzy na polecenie dyżurnego udawali się do monitorowanych obiektów. Umundurowania ochroniarzy oraz pojazd, z którego korzystali, oznaczone były A. Sp. z o.o. Powód w związku z wykonywanymi czynnościami otrzymał od pozwanego odzież ochronną. Każda ze Spółek wystawiała powodowi comiesięczne rachunki za wykonanie usług. Od lipca 2004 r. kwoty wynagrodzenia powoda znajdujące się na rachunkach wystawionych przez pozwaną były znacznie niższe od kwot wynagrodzenia ujętych w rachunkach sporządzonych przez Biuro Ochrony Osób i Mienia A. Sp. z o.o. Składki na ubezpieczenie emerytalne i rentowe powoda odprowadzane były od kwot wynagrodzenia niższego. Kwota wynagrodzenia powoda otrzymanego w danym miesiącu łącznie z obu rachunków odpowiadała ilości godzin przepracowanych przez niego. Powód w 2004 r. przepracował następującą ilość godzin: w lutym – 240, przy wymiarze czasu pracy 160 godzin, w marcu - 102,5, przy wymiarze czasu pracy 184 godzin, w kwietniu - 256, przy wymiarze czasu pracy 168 godzin, w maju - 264, przy wymiarze czasu pracy 152 godzin, w czerwcu - 204, przy wymiarze czasu pracy 168 godzin, w lipcu - 288, przy wymiarze czasu pracy 176 godzin, w sierpniu - 288 - przy wymiarze czasu pracy 176 godzin, we wrześniu - 288 - przy wymiarze czasu pracy 176 godzin, w październiku - 312 - przy wymiarze czasu pracy 168 godzin, w listopadzie - 288- przy wymiarze czasu pracy 160, w grudniu - 288 - przy wymiarze czasu pracy 176 godzin, w 2005 r., w styczniu - 312 - przy wymiarze czasu pracy 160 godzin, w lutym - 244 - przy wymiarze czasu pracy 160

godzin, w marcu - 288 - przy wymiarze czasu pracy 176 godzin, w kwietniu - 288 - przy wymiarze czasu pracy 168 godzin, w maju - 216 - przy wymiarze czasu pracy 160 godzin, w czerwcu - 312 - przy wymiarze czasu pracy 176 godzin, w lipcu - 264 - przy wymiarze czasu pracy 168 godzin, w sierpniu - 312 - przy wymiarze czasu pracy 176 godzin, we wrześniu - 264 - przy wymiarze czasu pracy 176 godzin, w październiku - 288 - przy wymiarze czasu pracy 168 godzin, w listopadzie - 288 - przy wymiarze czasu pracy 168 godzin, w grudniu - 315 - przy wymiarze czasu pracy 168 godzin; w 2006 r.: w styczniu - 288 - przy wymiarze czasu pracy 176 godzin, w lutym - 262 - przy wymiarze czasu pracy 160 godzin, w marcu - 312 - przy wymiarze czasu pracy 184 godzin, w kwietniu - 54,44 - przy wymiarze czasu pracy 152 godzin. W kwietniu 2006 r. powód został skierowany do banku celem wykonania czynności w trakcie sztucznie zorganizowanego napadu. Nie przestrzegał wówczas obowiązujących procedur - wszedł na teren banku z bronią. Tego samego dnia pozwany wypowiedział powodowi umowę zlecenia zawartą w dniu 1 maja 2005 r. Wypowiedzenia powodowi umowy dokonało także Biuro Ochrony Osób i Mienia A. Sp. z o.o.

Zdaniem Sądu Rejonowego, powód był zatrudniony u pozwanej w pełnym wymiarze czasu pracy, a umowy zawierane z powodem przez spółkę Biuro Ochrony Osób i Mienia A. miały charakter pozorny. Ich celem była minimalizacja kosztów ponoszonych przez pozwaną w związku z zatrudnieniem powoda. Pozwana nie wykazała bowiem, że powód pracując w systemie zmianowym w monitoringu, pracował tylko w niektórych godzinach na każdej zmianie, a w pozostałym czasie świadczył usługi na rzecz Biura Ochrony Osób i Mienia A. Oceniając zasadność żądania pozwu w zakresie wynagrodzenia za nadgodziny w kontekście art. 137 k.p. oraz art. 151¹ § 2 k.p., Sąd ten uznał, że powód jako ochroniarz mógł być zatrudniony w równoważnym systemie czasu pracy, zgodnie z którym dobowy wymiar czasu pracy może być przedłużony do 24 godzin. Zważywszy, iż ze zgromadzonego materiału nie wynika, aby zmiany powoda trwały dłużej niż 24 godziny, zaś za wszystkie przepracowane godziny powód otrzymał wynagrodzenie według stawki godzinowej, uwzględnieniu podlega żądanie pozwu w zakresie dodatku za nadgodziny, obliczonego przez biegłego sądowego na kwotę 21.145,02 zł. Powodowi przysługuje też z mocy art. 171 § 1 k.p. ekwiwalent za

niewykorzystany: urlop proporcjonalny za 2004 r. w wymiarze 24 dni, urlop za 2005 r. w wymiarze 26 dni i urlop proporcjonalny za 2006 r. w wymiarze 9 dni (łącznie 59 dni) w wysokości 6.336,60 zł. oraz przewidziany w art. 237⁹ § 2 i 3 k.p. ekwiwalent za pranie odzieży roboczej w kwocie 337,50 zł (to jest po 12,50 zł za każdy miesiąc pracy). Przedawnieniu w trybie art. 264 § 1 k.p. uległy natomiast roszczenia pozwu o odszkodowanie z tytułu rozwiązania umowy o pracę.

Pozwana wniosła apelację od powyższego wyroku zaskarżając go w części, to jest w zakresie punktów II, III, IV, VI, VII i VIII. W apelacji podniesiono, między innymi, zarzut przedawnienia w zakresie roszczenia zasądzonego: w punkcie II wyroku, co do kwoty przewyższającej 15.703 zł z tytułu wynagrodzenia pracą w godzinach nadliczbowych, w punkcie III wyroku, co do kwoty przewyższającej 6.224 zł z tytułu ekwiwalentu za niewykorzystany urlop oraz w punkcie IV wyroku, co do odsetek ustawowych liczonych od kwoty 337,50 zł z tytułu ekwiwalentu za pranie odzieży służbowej.

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 5 grudnia 2014 r. oddalił apelację i zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 900 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.

Sąd drugiej instancji podzielił i przyjął za własne ustalenia faktyczne i wywody prawne zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia. Nie zgodził się natomiast z podnoszonym w apelacji zarzutem przedawnienia roszczeń pozwu. Zdaniem Sądu, powód przerwał bieg przedawnienia dochodzonych roszczeń w dniu 26 kwietnia 2006 r., to jest w chwili wniesienia powództwa. Warunkiem zachowania tego terminu jest bowiem wytoczenie powództwa przeciwko pracodawcy, który powinien w danej sprawie występować jako strona pozwana. Bez znaczenia pozostaje przy tym, iż w toku postępowania powód rozszerzył swoje powództwo, ponieważ zmienił on jedynie zakres tych roszczeń, a nie występował z nowymi, zupełnie odrębnymi żądaniami. Skoro bieg terminu przedawnienia został przerwany przez czynność procesową, tym samym prawidłowe jest uwzględnienie przez Sąd Rejonowy żądania powoda co do kwot wskazanych w pkt II-IV zaskarżonego wyroku.

Powyższy wyrok został zaskarżony skargą kasacyjną pozwanej. Skargę oparto na podstawie naruszenia przepisów prawa materialnego: art. 291 § 1 i

art. 295 § 1 pkt 1 k.p., przez ich błędną interpretację i niewłaściwe zastosowanie wyrażające się w przyjęciu, że powód przerwał bieg przedawnienia dochodzonych roszczeń w dniu 26 kwietnia 2006 r., to jest w chwili wniesienia powództwa w niniejszej sprawie i w związku z tym nie nastąpiło przedawnienie roszczeń w zakresie żądań zgłoszonych przez stronę powodową - w toku niniejszego postępowania - w ramach rozszerzenia powództwa. Skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania, a także o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu skargi kasacyjnej podkreślono, że zgodnie z przepisem art. 291 § 1 k.p., roszczenia ze stosunku pracy ulegają przedawnieniu z upływem 3 lat od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Termin wymagalności każdego z roszczeń o wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych należy ustalać w taki sam sposób, jak termin wymagalności zwykłego wynagrodzenia za pracę. Należność wynikająca z wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych stawała się zatem wymagalna najpóźniej 10 dnia każdego miesiąca następnego po miesiącu, za który wynagrodzenie to powinno być wypłacone i ulegała przedawnieniu z upływem 3 lat od tej daty. Zgodnie z przepisem art. 193 k.p.c. co do zasady możliwa jest przedmiotowa zmiana powództwa, w tym jego rozszerzenie. W stanie faktycznym niniejszej sprawy mamy do czynienia z sytuacją, w której powód zgłosił w pozwie roszczenie, a następnie rozszerzył je, występując z dalszymi żądaniami obok żądania zgłoszonego w pozwie. Za niedopuszczalną należy uznać sytuację, w której powód - pracownik, występuje z roszczeniem o zapłatę wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych określając wysokość swojego żądanie na kwotę 15.703 zł, a następnie, po 5 latach od wymagalności pierwszego z roszczeń, wnosi o zasądzenia odsetek od tych należności, po czym po 8 latach od wymagalności pierwszego z roszczeń oraz po 6 latach od wniesienia powództwa, domaga się zasądzenia z tego tytułu prawie 30.000 zł wraz z odsetkami. Trzeba bowiem odróżnić sytuację, w której powód występuje do sądu z żądaniem zapłaty kwoty, która później, w skutek zastosowania wiedzy specjalnej (np. przez rzeczoznawcę majątkowego) ulega zmianie, od sytuacji, w której powód występuje z roszczeniem, jakiego wysokość można ustalić stosując powszechnie

obowiązujące przepisy prawa i działania matematyczne, bez potrzeby sięgania do wiedzy specjalnej.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanej kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zasługuje na uwzględnienie.

Analizę zaskarżonego wyroku rozpocząć wypada od przypomnienia, że pierwotne roszczenia powoda A. P. przeciwko pozwanej A. Sp. z o.o. (której następczynią jest B. Sp. z o.o.), zawarte w pozwie z dnia 26 kwietnia 2006 r., obejmowały – obok żądania ustalenia istnienia między stronami stosunku pracy od dnia 1 lutego 2004 r. do dnia 30 kwietnia 2006 r. i wydania stosownego świadectwa pracy – roszczenia majątkowe w postaci żądania zasądzenia odszkodowania z tytułu rozwiązania umowy o pracę za wypowiedzeniem w kwocie 3.884 zł, ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy w wymiarze 24 dni w 2004 r., 26 dni w 2005 r. i 9 dni w 2006 r. w łącznej kwocie 6.224 zł (2.637 zł plus 3.221 zł plus 366 zł), ekwiwalentu za pranie odzieży roboczej w kwocie 337,50 zł oraz wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych w kwocie 15.703 zł, przy czym wszystkie należności określono w kwotach netto, bez odsetek. Pismem procesowym z daty 30 marca 2009 r., doręczonym stronie pozwanej w dniu 17 kwietnia 2009 r., powód rozszerzył powództwo o ustawowe odsetki od dochodzonych kwot odszkodowania z tytułu wypowiedzenia umowy o pracę, ekwiwalentu pieniężnego za niewykorzystany urlop wypoczynkowy oraz wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych, liczone od dnia 26 kwietnia 2006 r. Wreszcie pismem z dnia 13 lipca 2012 r. pełnomocnik powoda dokonał kolejnego rozszerzenia powództwa w zakresie odszkodowania z tytułu rozwiązania stosunku pracy do kwoty 4.530,20 zł brutto z ustawowymi odsetkami od dnia 10 listopada 2006 r., w zakresie ekwiwalentu pieniężnego za niewykorzystany urlop wypoczynkowy do kwoty 6.336,60 zł brutto z ustawowymi odsetkami od dnia 1 maja 2006 r., w zakresie ekwiwalentu pieniężnego za pranie odzieży roboczej o

ustawowe odsetki od kwoty 337,50 zł od dnia 26 kwietnia 2006 r. oraz w zakresie wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych do kwoty 29.428,06 zł brutto z ustawowymi odsetkami od należnej za okres od 1 lutego do dnia 31 grudnia 2004 r. kwoty 10.091,10 zł od dnia 1 lutego 2005 r., od należnej za okres od dnia 1 stycznia do dnia 31 grudnia 2005 r. kwoty 15.055,30 zł od dnia 1 lutego 2006 r. oraz od należnej za okres od dnia 1 stycznia do dnia 30 kwietnia 2006 r. kwoty 4.281,66 zł od dnia 26 kwietnia 2006 r. O żądaniu ustalenia istnienia między stronami stosunku pracy orzeczono prawomocnym wyrokiem częściowym Sądu Rejonowego z dnia 29 lutego 2007 r. (uwzględniającym powództwo za okres od dnia 2 lutego 2004 r. do dnia 30 kwietnia 2006 r.), zaś o obowiązku wydania przez pozwanego pracodawcę świadectwa pracy – prawomocnym w tej części wyrokiem tegoż Sądu z dnia 19 maja 2014 r. Jednocześnie tym ostatnim wyrokiem oddalono powództwo A. P. o odszkodowanie za niezgodne z przepisami wypowiedzenie umowy o pracę z uwagi na uchybienie przez powoda terminowi z art. 264 § 1 k.p. do wystąpienia z tej treści żądaniem, a wobec niezaskarżenia przez powoda orzeczenia pierwszoinstancyjnego w tym zakresie - stało się ono prawomocne. Tymże wyrokiem Sąd Rejonowy uwzględnił powództwo: 1/ o wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych do wysokości 21.145,02 zł brutto (oddalając powództwo ponad tę kwotę) z ustawowymi odsetkami od kwoty 9.819,76 zł od dnia 1 lutego 2005 r. i od kwoty 11.325,26 zł od dnia 1 lutego 2006 r., 2/ o ekwiwalent za niewykorzystany urlop wypoczynkowy w całej dochodzonej wysokości 6.336,60 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 maja 2006 r. oraz 3/ o ekwiwalent za pranie odzieży roboczej także w całej dochodzonej wysokości 337,50 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 10 listopada 2006 r. Pozwany zaskarżył apelacją powyższy wyrok w części uwzględniającej powództwo co do wszystkich wymienionych świadczeń, jednakże wnioski apelacyjne sformułował alternatywnie, domagając się zmiany orzeczenia przez oddalenie powództwa w tym zakresie albo zmiany orzeczenia i oddalenia powództwa odnośnie do przedawnionej (zdaniem apelującego) części roszczeń, tj. co do wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych – ponad kwotę 15.703 zł i odsetek, co do ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy – ponad kwotę 6.224 zł i odsetek i co do ekwiwalentu za pranie odzieży roboczej – w zakresie odsetek od należności

głównej. W skardze kasacyjnej od wyroku Sądu drugiej instancji, oddalającego apelację pracodawcy, pozwany wprowadził objął zaskarżeniem całe orzeczenie, a wartość przedmiotu zaskarżenia oznaczył na kwotę 27.820 zł, na którą składa się suma wszystkich zasądzonych przez Sąd Rejonowy na rzecz powoda świadczeń, nie można jednak nie zauważyć, że podstawę kasacyjną naruszenia prawa materialnego wypełniają wyłącznie przepisy art. 291 § 1 k.p. i art. 295 § 1 pkt 1 k.p., normujące kwestię przedawnienia roszczeń pracownika ze stosunku pracy i przerwania biegu tychże terminów. Również uzasadnienie zarzutów kasacyjnych sprowadza się do zakwestionowania prawidłowości uwzględnienia przez Sądy orzekające w sprawie powództwa w zakresie rozszerzonych - składanymi w toku procesu pismami - roszczeń dotyczących kwot wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych wraz z odsetkami, ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy wraz z odsetkami oraz samych odsetek od kwoty ekwiwalentu za pranie odzieży roboczej. Wobec niepodniesienia przez skarżącego żadnych zarzutów obrazy przepisów postępowania mających wpływ na wynik sprawy i ograniczenia zarzutów naruszenia prawa materialnego tylko do art. 291 § 1 k.p. i art. 295 § 1 pkt 1 k.p. - nie podlega kontroli Sądu Najwyższego kwestia istnienia podstawy faktycznej żądań pozwu w uwzględnionym przez Sądy obu instancji zakresie ani prawidłowość wykładni i zastosowania przez te Sądy przepisów stanowiących materialnoprawną podstawę roszczeń: w zakresie wynagrodzenia za pracą świadczoną przez powoda - jako pracownika zatrudnionego przy pilnowaniu mienia w równoważnym systemie czasu pracy dopuszczającym wydłużenie dobowego wymiaru czasu pracy do 24 godzin w okresie rozliczeniowym nieprzekraczającym jednego miesiąca - z przekroczeniem tygodniowej normy czasu pracy w przyjętym okresie rozliczeniowym (art. 137 k.p. w związku z 151 § 1 k.p. oraz art. 151¹ § 2 k.p.), ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy (art. 171 § 1 k.p.), ekwiwalentu za pranie odzieży roboczej (art. 237⁹ § 2 i 3 k.p.) oraz odsetek od należności głównych (art. 481 § 1 i 2 k.c.). Co więcej – skarżący zasadniczo nie neguje też sposobu wyliczenia przez Sądy wysokości poszczególnych świadczeń należnych powodowi z powyższych tytułów. Spór na obecnym etapie postępowania sprowadza się do oceny trafności rozstrzygnięcia o wynagrodzeniu za pracę w godzinach nadliczbowych oraz ekwiwalencie za

niewykorzystany urlop wypoczynkowy w wysokości, w której – wobec braku jakichkolwiek zarzutów kasacyjnych w tym zakresie – przysługiwałyby powodowi, ale które według pozwanej nie powinny być zasądzone ponad kwoty wskazane w pozwie (z uwagi na dokonanie kwotowego rozszerzenia powództwa w tym zakresie już po upływie terminów przedawnienia roszczeń o poszczególne świadczenia), a nadto trafności rozstrzygnięcia o odsetkach od dłużnych kwot (również z racji przedawnienia roszczeń w tym zakresie).

Pozostaje rozważyć zasadność tak sformułowanych zarzutów kasacyjnych.

Godzi się więc przytoczyć treść art. 291 § 1 k.p., zgodnie z którym roszczenia pracownika ze stosunku pracy, do jakich należą wszystkie wyżej wymienione roszczenia pozwu, przedawniają się z upływem trzech lat od dnia ich wymagalności. Datą początkującą bieg określonych w tym przepisie terminów przedawnienia jest zatem dzień wymagalności roszczeń pracowniczych.

Zważywszy, że w świetle art. 171 § 1 k.p. ekwiwalent pieniężny przysługuje za urlop wypoczynkowy niewykorzystany z powodu rozwiązania lub wygaśnięcia stosunku pracy, roszczenie z tego tytułu staje się wymagalne w dniu ustania tego stosunku. Z dniem ustania stosunku pracy, prawo do urlopu wypoczynkowego w naturze przekształca się w prawo do ekwiwalentu pieniężnego. Dotyczy to zarówno ekwiwalentu za urlop przysługujący w roku rozwiązania stosunku pracy, jak i za nieprzedawnione zaległe urlopy wypoczynkowe przysługujące za poprzednie lata. Z samej istoty ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy wynika bowiem, że wypłata ekwiwalentu jest jednorazowym świadczeniem przysługującym z tytułu niewykorzystania urlopu wypoczynkowego z przyczyn wskazanych w przepisie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 1980 r., I PRN 109/80, OSNCP 1981 nr 6, poz. 107). Ustanie stosunku pracy wyznacza zatem datę wymagalności ekwiwalentu za urlop bieżący i zaległy i ta data początkuje bieg terminu przedawnienia całego świadczenia (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 15 grudnia 1972 r., III PZP 40/72, OSNCP 1973 nr 9, poz. 145 i uchwała pełnego składu Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 1975 r., V PZP 5/75, OSNCP 1976 nr 6, poz. 120 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 1996 r., I PKN 34/96, OSNAPiUS 1997 nr 13, poz. 237).

Z kolei w przypadku wynagrodzenia za pracę, moment wymagalności roszczeń wyznacza data ich płatności, która powinna być określona z zachowaniem zasad wynikających z art. 85 k.p., a zatem co najmniej raz w miesiącu, w stałym i ustalonym z góry terminie (§ 1), przy czym wynagrodzenie za pracę płatne w miesiącu wypłaca się z dołu, niezwłocznie po ustaleniu jego pełnej wysokości, nie później jednak niż w ciągu pierwszych 10 dni następnego miesiąca kalendarzowego (§ 2), a składniki wynagrodzenia za pracę przysługujące pracownikowi za okresy dłuższe niż jeden miesiąc, wypłaca się z dołu w terminach określonych przepisami prawa pracy (§ 4). Z uwagi na to, że rozliczenie czasu pracy następuje we właściwych dla poszczególnych systemów czasu pracy okresach rozliczeniowych, roszczenie o wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych staje się wymagalne w dniu, w którym powinno nastąpić rozliczenie czasu pracy po upływie przyjętego okresu rozliczeniowego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 sierpnia 2008 r., I PK 35/08, OSNP 2010 nr 1-2, poz. 8).

Wreszcie co do terminu przedawnienia roszczenia o odsetki za opóźnienie i jego związku z terminem przedawnienia roszczenia głównego, w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2005 r. (III CZP 42/04, OSP 2006 nr 1, poz. 1) wyjaśniono, że ustanowiony w art. 118 k.c. termin przedawnienia roszczeń o świadczenia okresowe stosuje się do roszczeń o odsetki za opóźnienie także wtedy, gdy roszczenie główne ulega przedawnieniu w innym terminie (w tym przypadku chodziło o termin z art. 554 k.c.). Tym niemniej z uwagi na akcesoryjność roszczenia o odsetki za opóźnienie w stosunku do roszczenia głównego, wyrażającą się uzależnieniem ich powstania od istnienia niespełnionego w terminie roszczenia o świadczenie pieniężne, za obowiązującą zasadę należy uznać, że wraz z przedawnieniem się roszczenia głównego przedawniają się roszczenia o świadczenia uboczne, choćby nawet nie upłynął jeszcze termin przedawnienia tych świadczeń (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2005 r., IV CK 492/04, LEX nr 177275).

W przedmiotowej sprawie nie ulega wątpliwości, że pierwotne roszczenia pozwu zostały zgłoszone przed upływem ustawowego terminu ich przedawnienia, zaś rozszerzenie żądania w zakresie kwot wynagrodzenia za godziny nadliczbowe,

ekwiwalentu za urlop wypoczynkowy oraz odsetek od wszystkich dochodzonych należności głównych – już po upływie tych terminów.

Warto nadmienić, że wytoczenie – jak miało to miejsce w niniejszej sprawie – powództwa o ustalenie (które nie podlega przedawnieniu), nie przerywa biegu terminów przedawnienia roszczeń o świadczenia wynikające z ustalonego stosunku pracy (art. 295 § 1 pkt 1 k.p.). Samo orzeczenie ustalające stosunek pracy nie przesądza w żaden sposób o wynikających z tego ustalenia ewentualnych roszczeniach majątkowych. Jedynie wytoczenie powództwa o określone świadczenie przerywa bieg przedawnienia takich roszczeń (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 2011 r., I PK 23/11, OSNP 2012 nr 19-20, poz. 236). Powód prawidłowo zatem objął żądaniem pozwu zarówno roszczenie o ustalenie istnienia stosunku pracy, jak i o wynikające z tego stosunku roszczenia pieniężne.

Zarzut przedawnienia roszczeń pozwu, jako zarzut oparty na przepisach prawa materialnego, może zaś być zgłoszony także w postępowaniu apelacyjnym (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 29 lipca 1999 r., II UKN 56/99, OSNAPiUS 2000 nr 22, poz. 829; z dnia 19 lipca 2001 r., II UKN 475/00, OSNP 2003 nr 8, poz. 210 i z dnia 19 sierpnia 2004 r., V CK 39/04, LEX nr 277325).

Dla rozstrzygnięcia niniejszego sporu istotne znaczenie ma art. 295 § 1 k.p. (powołany przez skarżącego w uzupełnieniu kasacyjnego zarzutu naruszenia art. 291 § 1 k.p.), zgodnie z którym bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed właściwym organem powołanym do rozstrzygania sporów lub egzekwowania roszczeń, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. Nasuwa się pytanie, czy wytoczenie przez A. P. pierwotnego powództwa przerwało bieg przedawnienia roszczeń także co do rozszerzonego kwotowo żądania wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych, ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy oraz odsetek od należności głównych.

Jak zauważył Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 stycznia 2007 r. (III PK 90/06, OSNP 2008 nr 11-12, poz. 155), do czynności, których dokonanie przerywa bieg przedawnienia, należą w szczególności wytoczenie powództwa przed sądem albo rozszerzenie powództwa w toku postępowania (decyduje przy tym data wniesienia pozwu do sądu lub data wniesienia do sądu pisma procesowego

zawierającego rozszerzenie powództwa, a jeżeli rozszerzenie powództwa następuje podczas rozprawy w obecności pozwanego - decyduje chwila złożenia ustnie do protokołu rozprawy stosownego oświadczenia powoda lub jego pełnomocnika o rozszerzeniu powództwa). Wniesienie pozwu przerywa bieg przedawnienia tylko co do roszczeń objętych żądaniem pozwu, ponieważ sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem ani zasądzać ponad żądanie (art. 321 § 1 k.p.c.). Ta ostatnia zasada dotyczy także postępowania odrębnego w sprawach z zakresu prawa pracy, ponieważ z dniem 5 lutego 2005 r. - w związku z wejściem w życie ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 172, poz. 1804) - doszło do zmiany treści art. 477¹ § 1 k.p.c., który przed nowelizacją przewidywał obowiązek sądu pracy orzekania z urzędu o roszczeniach, które wynikały z faktów przytoczonych przez pracownika, także wówczas, gdy roszczenie nie było objęte żądaniem pracownika lub gdy było zgłoszone w rozmiarze mniejszym niż usprawiedliwiony wynikiem postępowania.

Przerwanie biegu przedawnienia następuje przez wytoczenie powództwa spełniającego wymagania przewidziane w art. 187 § 1 k.p.c. Na powództwo składa się zatem nie tylko dokładnie określone żądanie (np. o świadczenie pieniężne, w szczególności o zapłatę określonej kwoty), ale także przytoczenie okoliczności faktycznych uzasadniających to żądanie (np. z jakich przyczyn faktycznych powód domaga się zapłaty tej kwoty). Każdego rodzaju żądanie będące przedmiotem powództwa musi mieć uzasadnienie w przytoczonych przez powoda okolicznościach faktycznych. Bez ich przytoczenia i udowodnienia nie jest możliwe uwzględnienie przez sąd żądania, z którym występuje powód. Roszczenie, o którym ma orzec sąd, składa się zatem nie tylko z samego żądania (art. 187 § 1 pkt 1 k.p.c.), ale także z jego podstawy faktycznej (art. 187 § 1 pkt 2 k.p.c.). Inaczej mówiąc, tylko dokładnie określone żądanie wraz z uzasadniającymi je okolicznościami faktycznymi określa granice rozpatrywania sprawy przez sąd. Pozew, w którym powód nie wystąpił z całym przysługującym mu w stosunku do pozwanego żądaniem (pозew zawierający świadome lub nieświadome ograniczenie żądania), nie przerywa biegu przedawnienia co do tej części roszczenia w znaczeniu materialnoprawnym, która pozostała poza żądaniem tego

pozwu. Ryzyko związane z dochodzeniem jedynie części przysługującego powodowi roszczenia obciąża jego samego. Decydując się na dochodzenie roszczenia jedynie w części, wierzyciel musi pamiętać o tym, że wytoczenie powództwa przerywa bieg terminu przedawnienia jedynie w stosunku do tej części wierzytelności, której dochodzi pozwem. W stosunku do pozostałej części roszczenie może ulec przedawnieniu, jeżeli zostanie ona zgłoszona dopiero w toku postępowania. Przerwanie biegu przedawnienia następuje tylko w granicach żądania będącego przedmiotem procesu; przerwaniu ulega bieg przedawnienia roszczenia objętego żądaniem i w takim rozmiarze, jaki został zgłoszony w żądaniu.

Podobny pogląd wyrażono w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 listopada 2010 r. (I PK 79/10, LEX nr 725007). Stwierdzono w nim, że pozew, w którym powód (świadomie lub nieświadomie) nie wystąpił z całym przysługującym mu w stosunku do pozwanego żądaniem, nie przerywa biegu przedawnienia co do tej części roszczenia w znaczeniu materialnoprawnym, która pozostała poza żądaniem tego pozwu. Wskutek zmiany treści art. 477¹ i art. 321 k.p.c. sąd jest bowiem związany żądaniem zgłoszonym przez stronę i nie może orzekać ponad to żądanie. Wniesienie pozwu przerywa więc bieg przedawnienia tylko co do roszczeń objętych żądaniem pozwu, a sąd nie może wyrokować w odniesieniu do przedmiotu, który nie był objęty pozwem. Także w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2012 r. (II PK 175/11, LEX nr 1164729) zauważono, że przerwanie biegu przedawnienia z art. 295 § 1 k.p. dotyczy tej części roszczenia w znaczeniu materialnoprawnym, która została zgłoszona w pozwie lub w wezwaniu do próby ugodowej. W związku z powyższym, rozstrzygnięcie o przerwaniu biegu przedawnienia jest uzależnione od ustalenia podstawy faktycznej roszczeń z pozwu i próby ugodowej. Nie ma natomiast znaczenia to, że roszczenia te są oparte na innej podstawie prawnej.

Nie negując prawidłowości powyższych poglądów należy zwrócić uwagę, że w przypadku rozszerzenia powództwa w toku procesu, rozszerzenie powództwa na nowe roszczenie trzeba odróżnić od zmiany wysokości dochodzonego świadczenia dokonywanej w ramach roszczenia dochodzonego pierwotnie. I tak, między innymi, zmiana wysokości cen w toku postępowania i w związku z tym potrzeba ustalenia odszkodowania według cen z daty wyrokowania (art. 363 § 2

k.c.), oczywiście w ramach tej samej podstawy faktycznej żądania, powoduje, że pierwotne wniesienie pozwu skutkuje przerwą biegu przedawnienia co do całości dochodzonej kwoty (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2012 r., IV CSK 142/12, LEX nr 1341697). Podobnie w wyroku z dnia 6 kwietnia 2011 r. (I CSK 684/09, LEX nr 951732) Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że pozew o odszkodowanie przerywa bieg przedawnienia także dla kwoty, o jaką poszkodowany podwyższył swe żądanie w trakcie procesu wskutek - opartych na wycenie przez biegłego - ustaleń sądu dotyczących wysokości szkody. Dzieje się tak w sytuacji, gdy powód zgłosi w pozwie żądanie odzwierciedlające jego wolę uzyskania odszkodowania w wysokości odpowiadającej poniesionej szkodzie, niemożliwej do określenia w chwili wnoszenia pozwu. W takim przypadku nie mamy do czynienia z ograniczeniem roszczeń odszkodowawczych do kwot oznaczonych w pozwie, a więc dochodzenia ich jedynie w części.

Taka też sytuacja zachodzi w niniejszej sprawie. Należy podkreślić, że łączący strony stosunek pracy trwał ponad dwa lata i w tym czasie powód nabył prawo do wielu świadczeń okresowych i jednorazowych, wynikających z tegoż stosunku, przede wszystkim do wynagrodzenia za wykonaną pracę, również tę wykraczającą poza obowiązujący go wymiar czasu pracy, a także do urlopu wypoczynkowego, którego niewykorzystanie w naturze do czasu rozwiązania umowy o pracę przerodziło się w prawo do ekwiwalentu pieniężnego. Wnosząc pozew o zapłatę spornego wynagrodzenia za godziny nadliczbowe i ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy powód jednoznacznie wyraził wolę uzyskania przysługujących mu z tych tytułów należności w pełnej wysokości. Kwotowe rozszerzenie w toku procesu roszczeń w zakresie przedmiotowych świadczeń nie stanowiło zgłoszenia nowego żądania opartego na innej podstawie faktycznej lub wykraczającego poza podstawę wskazaną w pozwie, lecz doprecyzowanie żądania pozwu, którego rozmiary nie były możliwe do określenia w chwili wytaczania powództwa. Czym innym jest bowiem sytuacja, gdy pracownik od samego początku procesu twierdzi, że wykonywał pracę w godzinach nadliczbowych bez stosownego wynagrodzenia i nie otrzymywał urlopu wypoczynkowego w naturze ani w ekwiwalencie pieniężnym za cały okres wskazany w pozwie, ale ogranicza żądanie wypłaty wynagrodzenia i ekwiwalentu do części tegoż okresu lub do kwot

stanowiących - w świetle przedstawionych w pozwie wyliczeń - tylko część przysługujących powodowi należności z wymienionych tytułów. Można wówczas twierdzić, że zamiarem strony było ograniczenie roszczeń do kwot oznaczonych w pozwie, a więc dochodzenie ich jedynie w części. Wytoczenie takiego powództwa nie przerywa terminów przedawnienia zgłoszonych dopiero w trakcie procesu roszczeń wynikających wprawdzie z powołanej w pozwie podstawy faktycznej, ale wykraczających poza pierwotnie określone żądanie. Inaczej natomiast trzeba traktować późniejsze kwotowe rozszerzenie powództwa w przypadku, gdy pracownik w pozwie jednoznacznie wyraża wolę uzyskania całego przysługującego mu wynagrodzenia za wszystkie przepracowane w trakcie trwania stosunku pracy godziny nadliczbowe i ekwiwalentu za wszystkie dni niewykorzystanego do chwili ustania tego stosunku urlopu wypoczynkowego, ale podane przezeń kwoty należności mają orientacyjny charakter, a dla precyzyjnego ich określenia konieczne jest zapoznanie się z dokumentacją prowadzoną przez pracodawcę i zasięgnięcie opinii biegłego sądowego z zakresu płac. Trzeba bowiem pamiętać, w sytuacji, gdy strony nie zawarły umowy o pracę w formie pisemnej, na pracodawcy ciąży obowiązek pisemnego potwierdzenia rodzaju i warunków tej umowy, a w każdym przypadku - dodatkowego poinformowania pracownika, między innymi, o obowiązującej go dobowej i tygodniowej normie czasu pracy (art. 29 § 1, 2 i 3 pkt 1 k.p.). Nadto ma on obowiązek ustalenia - w układzie zbiorowym pracy lub regulaminie pracy albo w obwieszczeniu - systemów i rozkładów czasu pracy oraz przyjętych okresów rozliczeniowych, a także prowadzenia ewidencji czasu pracy dla celów prawidłowego ustalenia wynagrodzenia pracownika i innych świadczeń związanych z pracą (art. 149 § 1 k.p. i art. 150 § 1 k.p.). Również na pracodawcy spoczywa obowiązek prowadzenia i przechowywania dokumentacji w sprawach związanych ze stosunkiem pracy oraz akt osobowych pracownika (art. 94 pkt 9a i 9b k.p.). W sytuacji, gdy pracodawca zawiera z pracownikiem pozorną umowę zlecenia i w ogóle kwestionuje istnienie między stronami stosunku pracy oraz nie realizuje wynikających z powyższych przepisów obowiązków związanych z tym stosunkiem, w razie sporu o wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych konieczne jest rozstrzygnięcie, w jakim systemie czasu pracy zatrudniono pracownika, by następnie móc prawidłowo ustalić, czy wykonywał on pracę ponad

obowiązujące go normy czasu pracy oraz ponad przedłużony dobowy wymiar czasu pracy wynikający z obowiązującego go systemu i rozkładu czasu pracy (art. 151 § 1 k.p.), co z kolei stanowi punkt wyjścia do obliczenia należnego z tego tytułu wynagrodzenia, o jakim mowa w art. 151¹ § 1 i 2 k.p. Ustalenie wysokości spornego wynagrodzenia wymaga zatem nie tylko znajomości faktów związanych z warunkami zatrudnienia pracownika, ale również poczynienia odpowiednich założeń prawnych. Pracownik działający bez profesjonalnego pełnomocnika, nie mając dostępu do dokumentacji pracowniczej (zwłaszcza gdy nie jest ona prowadzona przez pracodawcę) i nie posiadając odpowiedniej wiedzy prawniczej, nie jest na ogół w stanie samodzielnie obliczyć z całą precyzją wysokości przysługujących mu świadczeń, zwłaszcza gdy mają one charakter periodyczny i dotyczą ponad dwuletniego okresu trwania zatrudnienia.

Wypada nadmienić, że różnica między pierwotnie dochodzoną przez powoda kwotą ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy a kwotą ostatecznie zasądzoną przez Sąd Rejonowy wynosi zaledwie 112,60 zł (6.336,60 zł – 6.224 zł). Różnica między określoną w pozwie a zasądzoną kwotą wynagrodzenia za godziny nadliczbowe jest większa, bo odpowiada 5.442,02 zł (21.145,02 zł – 15.703 zł). Nie można jednak zapominać, że powyższe należności zostały zasądzone w kwotach brutto, natomiast powód dochodził ich w kwotach netto, co mogło wynikać z nieznamomości przepisów regulujących kwestie związane z daninami publicznymi naliczanymi od tego rodzaju składników wynagrodzenia. Stanowi to dodatkowy argument za prawdziwością tezy o niemożności precyzyjnego określenia przez powoda wysokości żądania pozwu w momencie wytaczania powództwa o sporne świadczenia.

Stając na stanowisku, że roszczenia w zakresie wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych oraz ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy w części, o jaką powód rozszerzył żądanie pozwu w toku procesu, nie uległy przedawnieniu z uwagi na przerwanie biegu terminów przedawnienia w dacie wniesienia niniejszego pozwu, trzeba dodatkowo stwierdzić, iż podniesienie przez pozwanego zarzutu przedawnienia co do tej części roszczeń - niezależnie od bezzasadności tego zarzutu - postrzegane jest w judykaturze jako nadużycie prawa w rozumieniu art. 8 k.p. Prezentowany jest pogląd, zgodnie z którym możliwość

oceny zarzutu przedawnienia w świetle tego przepisu zachodzi w razie istnienia wywołanych i obarczających stronę pozwaną trudności w wyliczeniu wysokości zgłoszonego przez pracownika roszczenia o wynagrodzenie za godziny nadliczbowe za wskazane w pozwie i nieprzedawnione okresy, jeśli trudności te były spowodowane nierzetelnym prowadzeniem przez pracodawcę ewidencji czasu pracy w sposób zmierzający do oczywistego obejścia ochronnych przepisów o czasie pracy i wynagrodzeniu za pracę wykonaną w godzinach nadliczbowych, także wysokość spornego wynagrodzenia można było precyzyjnie ustalić dopiero w opinii biegłego sądowego. Dlatego nieprecyzyjne i wedle samej strony powodowej nieuświadomione ograniczenie wysokości roszczenia o wynagrodzenie za przepracowane godziny nadliczbowe, do którego doszło wskutek okoliczności i przyczyn obarczających pracodawcę, może być - w odniesieniu do zarzutu przedawnienia części tych roszczeń - ocenione jako nadużycie przez stronę pozwaną prawa do powołania zarzutu przedawnienia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 września 2010 r., I PK 39/10, LEX nr 630170).

Mając powyższe na uwadze, z mocy art. 398¹⁴ oraz art. 98 w związku z art. 398²¹ k.p.c. orzeczono jak w sentencji.

kc